

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Historia chrześcijaństwa. Religia – kultura – polityka, t. 4, *Biskupi, mnisi i cesarze (610-1054)*, red. G. Dagrán, P. Riché, A. Vauchez, Warszawa 1999, ss. 790, Wydawnictwo Krupski i S-ka.

Dzieło to jest propozycją trafiającą wydawniczo w punkt Roku Jubileuszowego. Stanowi czwarty tom monumentalnej czternastotomowej *Historii chrześcijaństwa* opracowanej przez sztab francuskich historyków, a będącej (jak pisze w *Przedmowie* Jerzy Kłoczowski, redaktor naukowy wydania polskiego) „najbardziej poważną i ambitną próbą światowej historiografii ostatnich lat syntetycznego ujęcia dziejów wszystkich Kościołów i społeczeństw chrześcijańskich”.

Tom zapoczątkowujący polską wersję tej serii (ukazują się także inne wersje językowe, m. in. bardzo dobre wydanie niemieckie) jest pierwszym z trzech tomów poświęconych średniowieczu i stanowi przede wszystkim monografię dotyczącą chrześcijaństwa Wschodu. W wiekach VII-IX to Konstantynopol dominował na mapie świata – nie tylko religijnej, ale i kulturowej oraz politycznej. W tym kontekście dokonywała się chrystianizacja terenów Polski (Cyryl i Metody), a także Węgier, Rusi, Bułgarii i innych krain. Rzym na początku tego okresu był „tylko rozległym obszarem ruin”, pisze w *Przedmowie* André Vauchez.

Książka, którą polecamy, jest dziełem naukowym, została zaopatrzona w kompletne instrumentarium (przypisy, mapy, aneks), niezbędne w pracy badacza. Jest jednak także pozycją odkrywającą przed czytelnikiem fascynujące aspekty historii. Na szerokim tle przemian politycznych, ekonomicznych i kulturalnych autorzy ukazują proces oddalania się od siebie Kościołów wschodniego i zachodniego, a także ujawniają mechanizmy, w wyniku których dokonała się z czasem zamiana ról i Rzym przeistoczył się w centrum i źródło dynamicznie rozprzestrzeniającego się chrześcijaństwa łacińskiego. Polska znajdowała się pod ciśnieniem tych przemian. Warto uświadomić sobie niezwykłą i poniekąd tajemniczą złożoność k o r z e n i naszej religijności.

Tom został dobrze wybrany jako początek edycji. Oryginał francuski uzupełniono wieloma elementami polskimi: rozszerzono znacznie część IV *Nowe chrześcijaństwo* (autor: J. Kłoczowski), przypisy i bibliografię, dodano wiele ilustracji. Okładkę wydania polskiego zdobi scena z drzwi gnieźnieńskich: św. Wojciech otrzymuje godność biskupią z rąk cesarza Ottona III. Janusz Krupski – którego wydawnictwo, choć stosunkowo młode, zasłużyło się już wieloma publikacjami ważnymi dla kultury – zapowiada całość edycji *Historii chrześcijaństwa* w ciągu 2-3 lat. Warto śledzić kolejne tomy i sięgać po nie. Dzieło to stanowi rodzaj intelektualnego, duchowego i kulturowego punktu wyjścia do wieku i tysiąclecia, w które wkraczamy.

W.Ch.

•
Ks. Janusz Królikowski, *Budzenie Kościoła. O misji Papieża Jana Pawła II po dwudziestu latach pontyfikatu*, Kraków 2000, ss. 175, Wydawnictwo Księży Sercanów.

Tytuł i podtytuł książki ks. Janusza Królikowskiego same w sobie mówią o tym, czego czytelnik może od niej oczekiwać. Jest to książka o pontyfikacie Jana Pawła II, pisana z perspektywy dwudziestolecia tego pontyfikatu. Papież został w niej ukazany jako świadek Chrystusa, który niestrudzenie za Nim podąża i do tego samego nieustannie zachęca cały Kościół. Stąd właśnie tytułowe *Budzenie Kościoła*. Postawa i działalność Papieża – jak zauważa autor – spotyka się z wielkim uznaniem, lecz czasem z kontestacją. Jedną z przyczyn tej kontestacji jest być może fakt, iż „nie nadążamy za tempem narzuconym Kościołowi przez Papieża z Krakowa” (s. 35). Z książki wyłania się obraz pontyfikatu niezwykle dynamicznego, nie tylko z powodu wielości podróży apostolskich i innych inicjatyw duszpasterskich, ale z powodu charakterystycznej dla Jana Pawła II dynamicznej wizji powołania chrześcijańskiego i takiej też wizji Kościoła. Chrześcijanin i Kościół są nieustannie w drodze – w ślad za Chrystusem zmierzają do domu Ojca.

Należy zwrócić uwagę na drugi ważny aspekt książki ks. Królikowskiego. Jest ona poświęcona teologii pontyfikatu Jana Pawła II. Autor nie zajmuje się tym wszystkim, czego Ojciec Święty dokonał w ciągu ponad dwudziestu lat pontyfikatu. Stara się raczej wniknąć w myśl i intencje Papieża. Próbuje pośrednio odpowiedzieć na pytanie: dlaczego ten pontyfikat jest właśnie taki? Skąd wypływają jego źródła? Tym źródłem jest oczywiście wiara w Chrystusa: wiara Piotra i wiara Kościoła. To jednak tylko część odpowiedzi. Wiara domaga się racji, potrzebuje przemyślenia i systematyzacji, czyli teologii. Ponadto wiara chrześcijańska jest dziś konfrontowana z innymi wizjami ludzkiego życia i powołania. I o tym wszystkim: o wierze, o teologii i o dialogu ze współczesnym światem pisze ks. Królikowski w tej książce. Kilku zagadnieniom autor poświęcił szczególnie wiele miejsca. Jest to przede wszystkim zagadnienie świadectwa chrześcijańskiego i wewnętrznej dialek-

tyki między tym, co obiektywne (Chrystus Odkupiciel), a tym, co subiektywne (doświadczenie spotkania z Nim) w wierze chrześcijańskiej. Dla ukazania tych dwóch aspektów wiary autor odwołuje się do encyklik *Redemptor hominis* i *Redemptoris missio*. Rozważania chrystologiczne i misyjne zostały uzupełnione rozważaniami o Trójcy Świętej (te z kolei w nawiązaniu do tryptyku encyklik: *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia*, *Dominum et vivificantem*). Inne szeroko potraktowane zagadnienie należy do dziedziny eklezjologii: Jana Pawła II wizja Kościoła jako komunii (*communio personarum*). Ponadto autor porusza takie tematy, jak: relacja wolności do prawdy, chrześcijańska wizja narodu, życie ludzkie, ekumenizm (tego tematu dotyczy zamieszczony w książce tekst zmarłego w 1997 roku ks. Kazimierza Kupca). Rzecz jasna, autor odwołuje się do nauczania Jana Pawła II, ale nie stroni – dowodząc swej erudycji – od nawiązań i dyskusji z różnymi kierunkami myśli teologicznej i filozoficznej, zarówno tak zwanej klasycznej, jak i nowożytnej.

C.R.

Jarosław Kupczak OP, *W stronę wolności. Szkice o antropologii Karola Wojtyły*, Kraków 1999, ss. 131, Cerf – Kairos – Wydawnictwo M – Wydawnictwo Znak.

Karol Wojtyła wniósł ważny i oryginalny wkład w rozwój polskiej filozofii. Z wielu względów jego myśl spotyka się z zainteresowaniem uczonych poza granicami naszego kraju. Wśród znawców i poważnych komentatorów filozofii Wojtyły znajdziemy Włocha (R. Buttiglione), Kanadyjczyka (K. Schmitz) czy Amerykanina (M. Novak; jego szkic zamieszczony został w anonsowanej tu książce). Zafascynowany zagadnieniem podmiotowości człowieka-osoby, Wojtyła podjął się próby syntezy klasycznej filozofii bytu i nowożytnej filozofii świadomości: paradygmatów wydawałoby się całkowicie odrębnych i niemożliwych do pogodzenia.

Polskiemu czytelnikowi, który chciałby dowiedzieć się nieco więcej o filozoficznym dorobku obecnego Papieża, raczej nie zagraża nadmiar lektury. O Karolu Wojtyle napisano już naprawdę dużo, o jego filozofii – jednak niewiele. Z tym większym uznaniem należy odnieść się do książki krakowskiego dominikanina o. Jarosława Kupczaka. Nazwisko o. Kupczaka od pewnego czasu znają – głównie z łamów „Azymutu” – ci, którzy w naszej prasie śledzą komentarze dotyczące myśli Karola Wojtyły-Jana Pawła II. Dodać warto, że wcześniej o. Kupczak odbył studia doktoranckie w Instytucie Jana Pawła II w Waszyngtonie, a obecnie jest wykładowcą i rektorem Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oo. Dominikanów w Krakowie.

Pierwszym wrażeniem, jakie narzuca się podczas lektury książki *W stronę wolności*, jest jej przystępny, klarowny styl. Ma ona charakter, w dobrym tego słowa znaczeniu, pogadankowy. Autor opowiada nam intelektualną

biografię Karola Wojtyły, relacjonuje jego spotkania ze św. Janem od Krzyża, św. Tomaszem z Akwinu czy Maxem Schelerem. Dowiadujemy się, że zagadnienia teologiczno-filozoficzne znajdują paralelny wyraz w poezji Wojtyły. Dowiadujemy się także o znaczeniu różnych okresów życia Wojtyły dla rozwoju jego myśli, na przykład o studiach na Angelicum w Rzymie (gdzie mógł zapoznać się z różnymi interpretacjami tomizmu) czy o wykładach w KUL (gdzie w latach pięćdziesiątych dynamicznie rozwijano egzystencjalną wersję tomizmu). Autor podkreśla intelektualną otwartość Karola Wojtyły: myśl Platona, Arystotelesa, Augustyna, Tomasza z Akwinu oraz D. Hume'a, J. Benthama, I. Kanta, M. Schelera była przedmiotem jego monograficznych „wykładów lubelskich”. Gruntownie myślą się zatem niektórzy biografowie twierdząc, iż „polskie pochodzenie Wojtyły świadczy o jego zaściankowości i niezrozumieniu problemów świata zachodniego” (s. 55n.).

Autor omawia poglądy krakowsko-lubelskiego filozofa z dużą znajomością przedmiotu: dobrze zna zarówno jego „dzieło”, jak i „komentarze”. Przy okazji prezentacji szczegółowych problemów pokazuje ich szersze historyczno-doktrynalne tło. Na przykład czytelnik w rozdziale „Chrześcijańska inspiracja” (o wpływie chrześcijańskiego Objawienia na antropologię filozoficzną Karola Wojtyły oraz teologicznej interpretacji tego, czego dowiadujemy się z filozofii) otrzymuje przy okazji minitraktat o problemie filozofii chrześcijańskiej (w tej kwestii Wojtyła jest uczniem E. Gilsona – twierdzi autor). W ten sposób książeczka wprowadzająca w myśl Wojtyły stanowi zgrabne zaproszenie do filozofii w ogóle, pokazuje różne tradycje filozoficzne oraz kierunki w etyce i w antropologii filozoficznej.

Tytuł książki sugeruje, że filozofia Karola Wojtyły jest filozofią wolności. Autor przedmowy do tej książki, Jan Galarowicz, zauważa, że nie ma w niej rozdziału dotyczącego wprost wolności. Problem wolności pojawia się tu inaczej: poprzez analizę ludzkiego doświadczenia, świadomości i poznania z jednej – oraz analizę realcji międzyosobowych z drugiej strony. Wolność każdego człowieka jest „uwikłana” w kontekst poznania oraz relacji do innych osób. Dlatego myśl Karola Wojtyły poświęcona jest – mówiąc już językiem Jana Pawła II – „moralnej strukturze ludzkiej wolności”. Książka o. Jarosława Kupczaka dobrze to ukazuje.

C.R.

Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje, red. B. Chyrowicz SSpS, Lublin 1999, ss. 229, Towarzystwo Naukowe KUL.

Imię „Dolly” kojarzy nam się dzisiaj z pierwszą sklonowaną owcą. Stało się ono niejako hasłem wywoławczym różnego rodzaju dyskusji na temat klonowania ssaków, w tym wzbudzającej najwięcej emocji możliwości klonowania człowieka. Doświadczenia związane z postępem technicznym niejedno-

krotnie już przekonały nas, że droga od technicznych możliwości do ich praktycznego zastosowania bywa bardzo krótka. To, co możliwe, a ponadto – pozornie przynajmniej – korzystne, bywa stosunkowo szybko uznawane za moralnie i prawnie dopuszczalne. Czy klonowanie człowieka może przynieść gatunkowi ludzkiemu, podobnie jak ma to miejsce w przypadku klonowania zwierząt, wymierne korzyści? Czy owe korzyści są w stanie usprawiedliwić zastąpienie matki natury swoistą manufakturą konstruowania ludzkich zarodków? Czy uznany za genetycznie wartościowy i z tego powodu powielony ludzki organizm gwarantuje jego posiadaczowi szczęśliwe życie? Czy to szansa polepszenia ludzkiego gatunku, czy też zagrożenie utraty właściwej człowiekowi niepowtarzalności wykraczającej poza przynależność do biologicznego gatunku?

Autorzy artykułów zawartych w książce: *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje* starają się – każdy stosownie do posiadanych kompetencji – odpowiedzieć na te frapujące pytania. Jacek A. Modliński i Jolanta Karasiewicz (pracownicy naukowcy Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu) dokładnie i rzeczowo objaśniają możliwe dzisiaj techniki klonowania ssaków; Magdalena Fikus (z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN) omawia problem transgenicznych zwierząt, których klonowanie mogłoby przynieść człowiekowi wymierne korzyści; Juan de Dios Vial Correa (prezydent Papieskiej Akademii Życia oraz rektor Katolickiego Uniwersytetu w Santiago de Chile) zastanawia się, jak dalece klonowanie człowieka mogłoby wpłynąć na dehumanizację ludzkiego gatunku; Barbara Chyrowicz SSpS (z Katedry Etyki Szczegółowej KUL) analizuje kwestię, czy klonowanie mogłoby naruszyć identyczność osoby; Leon R. Kass (jeden z twórców współczesnej bioetyki jako odrębnej dziedziny naukowej) przedstawia problem klonowania człowieka na tle przemian w mentalności współczesnego społeczeństwa spowodowanych szerokim stosowaniem metod „in vitro”. Wszyscy autorzy opowiadają się zdecydowanie przeciw klonowaniu człowieka.

J.M.